



Biało-czerwono i „majowo” było w katedrze pw. św. Aleksandra w Kijowie, podczas ostatniej w miesiącu kwietniu, niedzielnej Mszy św. W Uroczystość Dobrego Pasterza celebrowano tutaj Liturgię także z okazji I rocznicy beatyfikacji Bl. Jana Pawła II oraz Uroczystości NMP Królowej Polski, która jest jednocześnie Polskim Świętem Narodowym – Dniem Konstytucji 3 Maja.

Do stołecznej świątyni przybyli z tej okazji: JE Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin z Rodziną, przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego, działacze polonijni z Kijowa, Żytomierza, Białej Cerkwi i Różyna, pielgrzymi z Lubaczowa, działacze NSZZ „Solidarność” z Rzeszowa, grupa ministrantów z Poznania oraz niezwykle liczna grupa miejscowych katolików.

Mszę świętą celebrował Ks. Arcybiskup Piotr Malczuk w asyście duchownych, którzy wraz z pielgrzymami przybyli z Polski.

Homilię wygłosił Ksiądz Arcybiskup. Przypomnił w niej, że tegoroczne obchody Święta NMP Królowej Polski przypadają w 221. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Święto swój początek bierze w dalekim 1656 roku, kiedy to polski król Jan Kazimierz przed wizerunkiem MB Lwowskiej, Łaskawej, zawierzył cały Naród Polski matczynej opiece Maryi. Święto to zostało potwierdzone przez Papieża Piusa XI i Jana XXIII.

Ksiądz Arcybiskup mówił

## „Radujmy się!”



Relikwie Błogosławionego Jana Pawła II

o szczególnym miejscu Matki Chrystusa w dziejach Polski, która „macierzyńską opieką otacza Kościół, jest Królową naszych

serc i całego Polskiego Narodu”. „Dzisiejsza uroczystość ukazuje pełną wzniosłych wydarzeń przeszłość Polskiego Narodu, który doznawał przemożnej opieki swojej Pani i Królowej” – powiedział Ksiądz Biskup.

Mówiąc o historycznym charakterze wydarzeń zbawczych, Ksiądz Arcybiskup przypomniał o roku 966, kiedy to polski władca Mieszko I wraz z całym narodem przyjął chrzest i w ten sposób „wprowadził Polskę do rodziny narodów chrześcijańskich”.

„Od tego momentu Chrystus i Jego Matka idą przez wieki z Narodem Polskim” – powiedział Ksiądz Arcybiskup i przypomniał słowa najstarszej polskiej pieśni religijnej i Maryjnej, „Bogurodzicy”, która niezmiennie towarzyszy Polakom.

Ciąg dalszy na str. 2

## Ojczyzna o Was pamięta!

W dniu 2 maja z okazji obchodzonego po raz 11. Dnia Polonii i Polaków za granicą z orędziem telewizyjnym wystąpił marszałek Senatu Bogdan Borusewicz. Marszałek przypomniał, że w tym szczególnym dniu wszyscy Polacy w kraju łączą się myślami z tymi, którzy mieszkają na stałe z dala od Polski. Dodał, że Senat inicjując w 2002 r. ustawę o Dniu Polonii i Polaków za Granicą „oddal hold i wyrazy wdzięczności tym, którzy przebywając stale poza krajem działają na rzecz prestiżu i pozycji Polski w świecie”.

Z okazji Dnia Polonii życzę wszystkim Rodakom przebywającym z różnych przyczyn za granicą, aby byli zawsze przekonani, że Ojczyzna o nich pamięta. Pragnę Was zapewnić, że w dalszym ciągu Polska będzie Was wspierać. Raz jeszcze wszystkim moim Rodakom mieszkającym poza krajem życzę sukcesów w życiu osobistym, spełnienia marzeń i zapraszam do odwiedzania Ojczyzny – powiedział Bogdan BORUSEWICZ.



W ramach obchodów Dnia Polonii i Polaków za granicą, Święta Flagi i Konstytucji 3 Maja w środowiskach polskich Ukrainy przeprowadzono liczne uroczystości. W numerze publikujemy relacje z imprez w Kijowie i Winnicy.

Wspaniałym prezentem dla mieszkańców Winnicy i Chmielnickiego stały się występy gościnne Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „MAZOWSZE” im. Tadeusza Sygietyńskiego.

### Impreza

## TARAS SZEWCZENKO I POLACY



Przedstawiciel Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Jakub Wysocki dziękował organizatorom i wykonawcom wieczoru słowno-muzycznego poświęconego związkowi wielkiego ukraińskiego wieszczki Tarasa Szewczenki z Polakami (Fotoreportaż na str. 4)

### Rozmowa na tematy trudne i aktualne

## Z POLSKI DREWNIANEJ DO MUROWANEJ?

W tym roku mija 65 lat od przeprowadzenia na terenach Polski południowo – wschodniej akcji wysiedleńczej pod kryptonimem „Wista”. W jej wyniku z tych terenów przesiedlono około 140 tysięcy osób na tereny ziem odzyskanych po II wojnie światowej. Byli to Ukraińcy zamieszkali w Polsce od lat, ale i część małżeństw mieszanych. Motywy tej akcji polityczno – wojskowej, bo przeprowadzonej na polecenie Biura Politycznego KC PPR, trwającej od kwietnia do końca lipca 1947 roku, są różnie oceniane przez polityków czy historyków, w tym jako odwet za zabójstwo gen. Karola Świerczewskiego, a przede wszystkim skierowane na likwidację band UPA i OUN i ich ukraińskiego zaplecza. Istniała też potrzeba zasiedlenia wyludnionych terenów na północy i zachodzie kraju po zakończeniu działań wojennych.

- Na tym tle – mam do Pana kilka pytań, bo wiem, że Pański rodowód wywodzi się z południowego Podlasia, które akcją „W” było też dotknięte. Czy pamięta Pan tę akcję?

- Oczywiście. Mało, że pamiętam, to byłem jej bezpośrednim, naocznym świadkiem, jako przesiedleńca z małej i cichej wsi nadbużańskiej Żelewszczyce, gdzie o „bandach” UPA tylko słyszano. Ale że mieszkańcami jej była ludność ukraińska, więc w ramach akcji potraktowano ją również jako domniemane siedlisko ew. zagrożenia i nie było „zlituj się, Boże!”. Kazali zwinąć się bez gadania w ciągu dwóch godzin i na stację do Chotyłowa...

Ciąg dalszy na str. 3



## Wiara

Ciąg dalszy ze str. 1

## „Radujmy się!”

Ksiądz Arcybiskup przypomniał także o roku 1582, kiedy to do Częstochowy, na Jasną Górę, przywędrował obraz Czarnej Madonny. Matka Chrystusa została ogłoszona Królową Polski. „Ta świadomość pozwoliła przetrwać narodowi” – podkreślił Ksiądz Arcybiskup i dodał: „To jasno-górskie królowanie Maryi nie oznacza nic innego, jak obecność Matki wśród swego narodu”.

I chociaż na długie lata Polska znikła z mapy Europy, to Polski Naród zawsze miał dowody Matczynej Opieki Tej,

Ksiądz Arcybiskup zacytował także fragment wiersza Jana Nepomucena Kamińskiego:

**Polak nie sługa, nie znają  
to pany,  
Nie da się okuć przemocą  
w kajdany,  
Wolnością żyje do wolności  
wzdycha,  
Bez niej jak kwiatek bez wody  
usycha.**

I zadał pytanie: „Czy umiemy szanować i przeżywać odzyskaną wolność? Czy szanujemy państwo bytu narodowego?”. Zapytał o patriotyzm wspól-



Mszę św. celebrował Ordynariusz Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej Ks. Arcybiskup Piotr Malczuk

**„Weź w opiekę naród cały,  
Który żyje dla Twej chwały,  
Niech rozwija się wspaniały,  
Maryjo!”**

Pod koniec Mszy świętej głos zabrał JE Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin, który nawiązując do słów Głównego Celebransa przypomniał, że początek maja niesie ze sobą całą serię świąt: Dzień Polonii i Polaków za Granicą, Święto Flagi Narodowej, święto NMP Królo-

wej Polski – Dzień Konstytucji 3 Maja. JE Ambasador podkreślił, że Święto Narodowe Polski to powód do szczególnej dumy dla Polaków Ukrainy, bo to właśnie tutaj, we Lwowie, król Jan Kazimierz zawierzył Naród Polski opiece Matki Bożej.

JE Ambasador zauważył, że w polskiej tradycji święta patriotyczne i religijne nierozdzielnie łączą się ze sobą. Tak właśnie jest w przypadku Dnia Konstytucji 3 Maja. Powiedział również, że obcokrajowców dziwi fakt, że jako dzień radości Polacy obchodzą wydarzenie, które było niejako zapowiedzią rozbiorów i końcem I Rzeczypospolitej. „Ale to właśnie Konstytucja 3 Maja miała olbrzymie znaczenie dla utrzymania ducha narodowego i utrzymania poczucia suwerenności, niezależności narodu w trakcie rozbiorów” – podkreślił Pan Ambasador i dodał: „To dzięki niej przez

127 lat niewoli Polacy mieli poczucie, że Rzeczpospolita uległa nie własnej słabości a przemocy sąsiadów, i z tego poczucia czerpali siły do walki o odrodzenie, które nastąpiło”.

„Konstytucja 3 Maja była wielką kartą wolności narodów, które tworzyły Rzeczpospolitą. Wszystkich narodów. Świadomość tego pomału, pomału wraca. Staje się to Święto 3 Maja dniem szczególnym już nie tylko dla Polaków. Coraz bardziej ochoczo przypominają sobie o swoim wkładzie w to dzieło Litwini. Ale zwracają na to coraz większą uwagę także Białorusini i Ukraińcy. I słusznie, bo to było wspólne dzieło. To było dzieło posłów całej Rzeczypospolitej, którzy zjechali się do Warszawy ze wszystkich zakątków tego Państwa” – powiedział JE Ambasador Henryk Litwin.

Pan Ambasador zachęcił zebranych, aby pamiętali o mogiłach Rodaków, o tych „znakach historii”. Szczególnie zaś o mogiłach zapomnianych, o takich, jak te w Bykowni.

Na zakończenie swego wystąpienia JE Ambasador powiedział: „Radujmy się z osiągnięć!” a następnie w imieniu Księcia Arcybiskupa i swoim własnym zaprosił zebranych w kościele na spotkanie na placu obok świątyni.

Na zakończenie uroczystości pod przewodnictwem Księcia Arcybiskupa Piotra Malczuka odmówiono wspólnie Litanię do Błogosławionego Jana Pawła II. Następnie Ksiądz Arcybiskup udzielił zebranych błogosławieństwa relikwiami Bł. Jana Pawła II, które z tej okazji specjalnie przywieziono z Seminarium Duchownego w Worzeli. Wierni mieli okazję ucałowania relikwii.

A potem zebrani w kościele udali na przykościelny plac, gdzie poczęstowano ich polskim żurkiem i znakomitym bigosem. Poczęstunek, który był prezentem od Ambasady RP na Ukrainie, stał się doskonałą okazją do rozmów, dyskusji i radosnego świętowania w gronie Rodaków.

**Dorota JAWORSKA**

(Zdjęcia: Włodzimierz Polchowski)

**... w polskiej tradycji święta patriotyczne i religijne nierozdzielnie łączą się ze sobą. Tak właśnie jest w przypadku Dnia Konstytucji 3 Maja.**

Którą czcił jako swoją Królową. Polska odzyskała wolność a Naród Polski pod przewodnictwem Prymasa Wyszyńskiego odnowił Jasnogórskie Śluby.

Ksiądz Arcybiskup przypomniał, że Polacy po odzyskaniu w 1989 roku wolności politycznej mogą powtarzać za Juliuszem Słowackim:

**Bogarodzico, Dziewicilo!  
Słuchaj nas, Matko Boża,  
Matka Boska, Ojczyzna,  
Śpiew, dziedzictwo  
To ojców naszych śpiew.  
Wolności błyszczą zorza,  
Wolność  
Wolności bije dzwon,  
Wolności rośnie krzew.  
Bogarodzico! Wolność, Śpiew  
Wolnego ludu śpiew  
Zanieś przed Boga tron.**

Ksiądz Arcybiskup przypomniał, że Konstytucja 3 Maja gwarantowała sprawiedliwość społeczną, bowiem zbudowana została w duchu chrześcijaństwa, i podkreślił, że pierwiastek religijny zawsze odgrywał decydującą rolę w polskim życiu społecznym.

czesnego obywatela. I podzielił się z uczestnikami swoimi wątpliwościami. „Chciałbym, aby o tym okresie historycznym ktoś kiedyś mógł napisać „Polska prawem i sprawiedliwością stoi”. O to się dziś z Wami modłę i proszę Królową Polski” – powiedział Ksiądz Arcybiskup.

I zakończył swoją homilię słowami pieśni:



Spotkanie Rodaków na przykościelnym placu było doskonałą okazją do rozmów

## Język polski

Z okazji świąt Dnia Polonii i Konstytucji 3 maja w Centrum Twórczości dla Dzieci i Młodzieży Słomińskiej Dzielnicy Kijowa odbył się konkurs recytatorski pt.: „Młodzi i kreatywni”. Uczestnikami tego projektu były dzieci i młodzież dwóch kijowskich organizacji: Młodzieżowej Asocjacji „Młodzi i kreatywni” oraz wychowankowie zespołu „Polanie znad Dniepru”.

W konkursie wzięło udział 60 osób, w 5 grupach wiekowych: wiek przedszkolny, dzieci 6 – 7 lat, uczniowie 3 – 5 klasy, młodzież i grupa dzieci z funkcjonalnymi ograniczeniami.

Recytowano wiersze dziecięce, liryczne jak również patriotyczne, takich autorów jak: J. Brzechwa, J. Tuwim, D. Wawilow, A. Mickiewicz, W. Szym-

borska, M. Konopnicka. Konkurs stał się swoistym podsumowaniem, w świetle zbliżającego się zakończenia roku szkolnego. Uczestnicy konkursu jak również widzowie mieli możliwość posłuchać i doznać pięknych wrażeń od recytacji wszystkich uczestników projektu, jednocześnie wzbogacając swoją wiedzę na temat polskiej poezji i jej autorów.

Recytatorzy wykazali się różnym poziomem artystycznym, bowiem niektórzy z nich pomyślnie uczestniczyli już w międzynarodowych konkursach deklamacji (Aneta Żaworonkowa, Aleksandra Prostichina, Maria Greczko). Niektórzy, zaś, choć są początkującymi recytatorami, zachwycili swoimi zdolnościami

artystycznymi i ekspresją wykonania (Dmitrij Ponomarenko, Karolina Milena Jermak, Irena Protas).

Piękną polszczyzną zadziwiły i oczarowały wszystkich widzów i jury uczestnicy starszej grupy. Trzeba przyznać tu zasługę nauczycielek (Łarysa Bułanowa, Swietłana Bułanowa i Łesia Jermak), które dbają o piękno słowa polskiego i rozwijają uczucia patriotyzmu poprzez opanowanie zdolności deklamacji wierszy w języku polskim. Każdy uczestnik konkursu został nagrodzony dyplomem i dostał książkę, aby poszerzać swoją wiedzę i rozwijać zdolności recytatorskie.

Konkurs był początkiem eliminacji, gdzie wytypowanych

zostało 15 osób i już wkrótce będziemy mogli posłuchać laureatów konkursu w koncercie

przygotowywanym z okazji Dnia Dziecka.

(Informacja własna)

## Doskonalszy nawyki głosowe



Dumni i ukontentowani



Rozmowa na tematy  
trudne i aktualne

Ciąg dalszy ze str. 1

**- Może trochę więcej o tym, jak to wyglądało?**

- Pięknego, lipcowego poranka, jak grom z jasnego nieba, pojawiła się kilkuosobowa grupa w mundurach wojskowych, z szefem „po cywilu”, z listą do wysiedlenia w ręku i obchodząc chata po chacie, odczytując nazwiska, kazała się pakować, zezwalając na zabranie tylko najbardziej niezbędnych rzeczy, żeby zmieścić się razem z osobami na jednej furgance.

Konsternacja i popłoch był ogromny, połączony z płaczem osób starszych i dzieci. Można było dodatkowo wziąć jedną krowę i konia, które popędzono stadnie na dworzec kolejowy, odległy o 25 km od wsi, gdzie ładowano do zdezolowanych wagonów towarowych, wraz

# Z POLSKI DREWNIANEJ DO MUROWANEJ?

z ludźmi w takichże samych wagonach.

Po załadunku, parowóz zagwizdał i rozpoczęła się kilkudniowa podróż w nieznane... Nie powiedziano bowiem dokąd nas wiozą. Już po minięciu Warszawy, zaczęto przebąkiwać, że jedziemy na Prusy Wschodnie, czyli na teren Warmii i Mazur.

**- Jakie były Pańskie wrażenia po zetknięciu się z nowym nieznanym miejscem pobytu?**

- Wylądowaliśmy najpierw na dworcu kolejowym w Bartoszycach, a potem przetransportowano nas ciężarówką, do odległego o 18 km majątku folwarcznego w Bejdych, który potem stał się Państwowym Gospodarstwem Rolnym. Dla mnie był to zupełnie inny świat,

bo i domy murowane z czerwonej cegły, i dachy pokryte nie słomą, a dachówką, i drogi brukowane, żwirowane, a ta z Bartoszyca do Kętrzyna, asfaltowana, i to w dobrym stanie.

Przyroda też inna, bo ziemia nie piaszczysta, a gliniasta, park liściasty, jezioro z kanałem odpływowym, i bezkres wysokotrawiastych łąk i pastwisk. Wskazano dom, w którym mamy mieszkać, bez ram okiennych i szyb, bez światła i wody, podłogi z dech nieoheblowanych. W nocy dodatkowa atrakcja – zatrząsienie sznurów, biegnących nam po nogach, jako że łóżek nie było, spaliśmy na podłodze. Nie było wyjścia, trzeba było wziąć się ostro do roboty, by doprowadzić do minimalnego stanu użytkowa-

nia. I to się po paru tygodniach udało.

**- A jak z perspektywy czasu ocenia Pan to przesiedlenie?**

- Nie chcę uogólniać, bo każdy może mieć i ma własne zdanie czy opinię, ale dla mnie osobście było to otwarcie i oczu, i drogi w zupełnie inny świat. Potwierdziło się znane porzekadło, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Od tychże Bejdyt, przez Bartoszyce, dotarłem do stacji końcowej, czyli stałego miejsca zamieszkania i pracy w Warszawie.

A z tytułu wykształcenia ekonomicznego, znajomości języków obcych i aktywności zawodowej, przebyłem prawie dwadzieścia lat trwającą drogę po innych krajach świata, od Moskwy

i Casablanki począwszy, a na Paryżu i Kijowie kończąc.

A wszystko zaczęło się od akcji „W”, która dla jednych była „zmarą”, a dla innych początkiem nowego, innego życia. Sentyment i nostalgia za Nadbużem jednak pozostają...

Bo świat światem, a ziemia rodzinna najdroższa i najbliższa mojemu sercu.

**- I na koniec jeszcze jedno pytanie – jak wyglądają dzisiejsze Pańskie relacje z przesiedleńcami w ramach akcji „W” i co oni o niej mówią?**

- Zbyt wielu kontaktów takich nie mam, poza kręgiem bliższej i dalszej rodziny. Ale i tu dominuje już młode pokolenie. To oni są raczej zdani na moje relacje i opinie. Po prostu każdy żyje własnym życiem i teraźniejszością. A to zacięra nolens volens tego typu fakty z przeszłości, choć te zachowują swoje miejsce w historii.

Z redaktorem  
Mikołajem ONISZCZUKIEM  
rozmawiał Jan POTYRA

## Felieton satyryczny

Świat mamy ostatnio więcej niż pieniędzy na ich odświętowanie. A, że robimy wiosenne porządki, czas uporządkować i racjonalizować też święta. Nie likwidować starych, a tworzyć nowe! A stać nas na to, bo jesteśmy przedsiębiorczy i inicjatywni. Więc nie czekając, udaliśmy się z kolegą z pracy, Wackiem, do eurobaru „Meta. Seta. Galareta”, czyli salonu rozważań wszelakich, w którym Wacuś, po drugim piwie, zgłosił serię iście nowatorskich propozycji – i to, jak zastrzegł, poważnych.

Lista była pojemna, jak obietnica wyborcze polityków. Głosił je też... z głowy, czyli jak mówią dziennikarze - z „niczego”. Z tego, co zapamiętałem – zaproponował...

DPD – dzień powszechnego dobrobytu, który każdy rząd ogłaszałby w okresie trwania kadencji – co rok, a przedtem w czasie kampanii wyborczej. Przyklasnałem od razu.

DPK – dzień pochwały kapitalizmu, czyli totalitaryzmu wolnorynkowego, pod hasłem „Praca ubogich – bogactwem bogatych, a to - zachętą i drogą do wyrównywania nierówności społecznych”. Terminu wyrównania – nie określa się, ale

## MIEJMY TO NA WIDOKU...

wizja jest wręcz kosmiczna. DPW – dzień „przed wypłatą” i „po wypłacie”. Prawie to samo, bo obowiązuje rygor „Płać, ale z łamigłówką, a... „skąd na to brać”.

DC – dzień celebrytów, aktualnych i potencjalnych, połączony z zawodami wspinania się po drabinach – do władzy. Drabiny byłyby rozdawane przez elity sztabów partyjnych, a nie wedle chęci, bo zabrakłoby drabin.

DDW – dni dyletantów wielobranżowych, częstokroć funkcyjnych, zwanych potocznie „dzwońcami” lub „jajogłowymi”. Do udziału w obchodach byłiby zapraszani również partyjni i parlamentarni wybrańcy, po wstępnej ocenie tego co mówią. Może być ciasno...

DR – dzień refleksji, pod mało popularnym w praktyce hasłem „Sięgajmy po rozum do głowy”, nawet, co gorsza, do własnej. Głowy, bez certyfikacji i gwarancji, mają być rozdawane bezpłatnie, nawet bez przymiarki.

DB – dzień biznesu czy biznesmena, z udziałem tych, co są

„raz na wozie, raz pod wozem”. Taka okazja życzliwego, solidarnego wsparcia dla grzęznących w kryzysie bądź w dobrobycie, bez względu na źródło jego pochodzenia. Bo biznes jest wszędzie! Taki „łazik” światowy.

DP – dzień prawdy, w tym „czystej” i oczywistej, choć pamiętając o słynnym powiedzeniu Marszałka Piłsudskiego, że „z prawdą jest jak z d...”, każdy ma swoją”.

DKNP – dni kierowców na promiach – zwłaszcza w okresie weekendów. Taka samosiejka pobiesiadna czy pogrilla z... żalonym często epilogiem.

ŚG – święto grilla, na ogół działkowe i „zakrapiane”, po-bratymiec DKNP. I tu i tam hołduje się zasadzie, że „dzień bez kieliszka, to dzień bez słońca”.

DAA – dni abstynencji i abstynentów, terroryzowanych przez „kaca”. Najlepiej obchodzić je w poniedziałki. To absolutnie powinny być dni wolne od pracy i myślenia, zwłaszcza po weekendach wielodniowych, jak w tym roku – w maju. Ale bezwzględnie – płatne, bo

leki – kosztują, nawet jak się leczy tym, od czego zachorowałeś, czyli rosyjską metodą „seta z rana, jak śmietana”.

DF – dzień frajera, czyli łatwości i naiwności. Tu prymat mieliby grający w gry liczbowe czy łaknący kredytów bezprocentowych, z nieograniczonym w czasie terminem ich spłaty. Frajer wierzy we wszystko, w tym w to, że już jutro będzie lepiej, choć już poeta warmińsko – mazurski Michał Kajka zalecał realizm w stylu „trzymaj, co masz”. Frajerzy trzymają się, ale własnych zasad i... mają to, co mają.

ŚDF – święto drzew figowych, obchodzone oddzielnie lub razem ze świętem lasu. Sadzić trzeba tyle, żeby starczyło fig dla każdego, a zwłaszcza dla wyborców. Sadzić trzeba w okresie kampanii, a owoce rozdawać po. Specjalnością są figi z makiem, bez obciążenia budżetowych. Ci, co sadzą i rozdają, fig nie lubią. Podobnie jest z gruszkami na wierzbie...

DKiD – dzień korupcji i defraudantów. Żeby obchody były bardziej ludne i wiarygodne,

można by na nie zapraszać bezwizowo, doświadczonych specjalistów w tym procederze, z bratnich krajów wschodnich, ostatnio tam potępianych i dyskredytowanych, a nawet wsadzanych „do paki”. Niech przyjadą i choć przez dzień poczują smak wolności, a może i „oczyszczenia” w bezkorupcyjnej przestrzeni. U nas już dawno w niepamięć odeszło hasło „chcesz samochód lub mieszkanie, od dziś zacięż okradanie czy szwindlowanie”. U nas rok przestępny, u sąsiadów bywa określany rokiem „przestępczym”.

DO – to dzień optymizmu, który powinien być całodobowym świętem narodowym, nie ulegając skrajnie opozycyjnym twierdzeniom, że obchodzone ono mogłoby być pod hasłem „śmiej się, pajacu!”. Ale niech sobie mówią, co chcą, a fala optymizmu już w czerwcu przed nami, czyli EURO 2012! Wacuś ogłosił więc tym samym czerwiec miesiącem optymizmu, który powinien być obchodzony pod hasłem „cały naród – na stadiony!”.

I dodał: czy sukces, czy jakaś nawet drobna przegrana – ma być optymizm świąteczny... co dzień i od rana!

Mikołaj ONISZCZUK

## Inicjatywa

Na początku tych dni, w sobotę 21 kwietnia, została też, solidarnie z kijowianami, zorganizowana akcja porządkowania grobów polskich na cmentarzu Bajkowa.

W akcji uczestniczyli: młodzież polonijna zrzeszona przy Domu Polskim w Kijowie (głównie stypendyści Fundacji „Semper Polonia”), Kijowskie Narodowościowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków

## Akcja pamięci

Tydzień po Wielkanocy zgodnie z obrzędem prawosławnym tradycyjnie zaczynają się tak zwane dni pamięci (поминальні дні). Tysiące kijowian (nie tylko wierzących) odwiedzają groby swoich bliskich.

„Zgoda”, Wydział Konsularny Ambasady RP w Kijowie, Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie.

I chociaż pogoda nie dopisała (co chwilę siał deszcz), uczestnikom akcji

udało się uporządkować część polskiego sektora cmentarza.

BORD

(Zdjęcie:  
Ireneusz Derek)



Uczestnicy akcji nieopodal bramy cmentarza Bajkowa



## Święta

Obchody  
Dnia Polonii  
i Konstytucji  
3 Maja

Pierwsza Konstytucja Polski stała się też pierwszą w Europie. Została przyjęta 3 maja 1791 r., pół roku wcześniej od francuskiej. Od kwietnia 1990 r. Dzień Konstytucji 3 Maja powrócił do kalendarzowych świąt. W tym dniu Kościół katolicki w Polsce obchodzi również uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Do tradycji obchodów 3 Maja weszły Msze Święte, które odbywają się w kościołach. Składane są kwiaty do miejsc pamięci narodowej, organizowane świąteczne koncerty i festyny.

W ramach obchodów Dnia Polonii i Polaków za granicą, Święta Flagi i Konstytucji 3 Maja, w Winnicy odbyły się uroczystości zorganizowane przez Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Świątą liturgiczną za dar życia i beatyfikację Jana Pawła II, w pierwszą rocznicę wydarzenia, celebrował w Winnicy w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia Biskup pomocniczy diecezji kijowsko-żytomierskiej Witalij Skomarowski.

Równo rok temu (1 maja 2011 r.) Papież Benedykt XVI wyniósł Jana Pawła II w poczet błogosławionych. Jan Paweł II został beatyfikowany po 6 latach i 29 dniach od momentu zgonu.

Na uroczystości do Winnicy przybyli Ambasador RP w Kijowie Henryk Litwin i Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Włodzimierz Łytwin. Wśród gości byli również Senator RP Stanisław Gogacz, zastępca Dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki Województwa Mazowieckiego Bożena Żelazowska, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Polski na czele z Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy Krzysztofem Świderkiem, przedstawiciele polskiej społeczności Winnicy i delegacja Żytomierskiego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie na czele z prezesem Wiktorią Laskowską-Szczur.

Po mszy uroczystości kontynuowano w obwodowym teatrze im. Sadowskiego. Tam również odbył się koncert polskiego zespołu „Mazowsze”. Zespół ten już po raz drugi występuje przed ukraińskimi widzami, którzy z entuzjazmem podśpiewywali „Ańdzię” i swoimi burzliwymi oklaskami nie chcieli wypuścić artystów ze sceny.

Jana LASKOWSKA  
(Żytomierz ZPU)

## Z życia ośrodków

Zapewne po raz pierwszy w salach Muzeum Narodowym Tarasa Szewczenki w Kijowie tak majestatycznie i hucznie brzmiała polska mowa. Narodowościowo-Kulturalne Towarzystwo Polaków „Zgoda” oraz Administracja Muzeum zaproponowała miłośnikom twórczości poety wieczór słowno-muzyczny poświęcony związkom Tarasa Szewczenki z Polakami.

Wśród uczestników znaleźli się m.in. przedstawiciele Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie oraz przedstawiciele środowisk polskich i ukraińskich.

W programie przygotowanym przez Zasadzoną dla Kultury Polski i Ukrainy Wiktorii Radik z treściwym słowem wstępnym zatytułowanym „Taras Szewczenko i Polacy” wystąpiła dyrektor muzeum T. Szewczenki „Chata na Priorce” Nadija Naumowa.

Po koncercie goście wieczoru zapoznali się z ekspozycją muzeum poświęconą życiu i twórczości artysty, opowiadającą w szczególności o jego związkach z Polską i Polakami.

\*\*\*

Związki Szewczenki z Polakami są różnorodne, bo obejmują kontakty z nimi, utwory poety na tematy polskie, przekłady poezji Tarasa na język polski, prace literaturoznawcze o jego twórczości i oceny malarstwa przez rzeczoznawców polskich. Szewczenko zetknął się z Polakami już w dzieciństwie. Jako

syn pańszczyźnianego chłopca w majątku Engelgardta w Kyrilówce spotykał Polaków — rządców, ekonomów, leśniczych. Jeden z rządców uczył Tarasa języka polskiego i urządził go we dworze jako pokojowego kozaczka, który obsługiwał pana. W roku 1829 Taras wraz ze swym panem Engelgardtem pojechał do Wilna. Tu poznał Polkę — szwaczkę Jadwigę Gusikowską, która przynosiła mu utwory Mickiewicza i odeszły polskich powstańców do Rosjan.

W Petersburgu przyszedł malarz i poeta przyjaźni się



Podajże rękę Kozakowi  
I serce swe do niego przychyl  
I razem w imię Chrystusowe  
Odnawimy nasz raj  
(„Do Polaków” w tłum. J. Jędrzejewicza).

Po raz kolejny Wasyl Bilocerkiwski zadziwił wszystkich ekspresją i doskonałą pamięcią deklamując obszernie fragmenty poematów poety w oryginale i po polsku.



Muzycznym rarytasem wieczoru była premiera pieśni „Skarga Dziewicy” skomponowanej przez Adolfa Munchajmera do słów T. Szewczenki wykonanej po polsku przez Zasadzoną dla Kultury Polski i Ukrainy Wiktorii Radik (P) pod akompaniament muzyka-pianistki Oleny Aredarewskiej



Burzliwe oklaski wdzięcznych słuchaczy koncertu zaświadczyły, iż starania jego organizatorów i wykonawców nie poszły na marne

## TARAS SZEWCZENKO I POLACY

z polskimi studentami w Akademii Sztuk Pięknych. Mieszka nawet z Polakiem Leonardem Demskim. Zapoznaje się z pismami polskimi, zbliża się do polskich literatów. Poeta spotyka się również z polskim patriotą Zygmuntem Sierakowskim, jednym z przywódców w powstaniu styczniowym koresponduje z malarzem Bronisławem Zaleskim.

Gdy Szewczenko umiera, u jego trumny nie zabrakło Polaków. Żegnał go student uniwer-

sytetu Władysław Choroszewski słowami: „Niech też i polskie słowa, krótkie, ale serdeczne, zabrzmiały przy Twojej trumnie. Kochałeś swój kraj ojczysty, swój Dniepr siwy, swój naród sierniżny. Niech teraz wszelkie umilkną wyrzuty, niech tylko serdecznie brzmi słowo: Cześć Tobie”.

Relacja: Antoni KOSOWSKI  
i Antoni SEREDNICKI  
(Zdjęcia: Andżelika PŁAKSINA)



Polską szkołę recytacji zaprezentowała Zasadzona dla Kultury Polskiej redaktor naczelny kwartalnika dla mniejszości polskiej na Ukrainie „Krynica”



Barwną mozaikę wierszy T. Szewczenki w przekładzie eseisty Mariana Piechala, prof. Bogdana Łepki i poetki Marii Biełkowskiej najczystsza polszczyzną zaprezentował kijowski przedsiębiorca, stojący u źródeł ruchu polskiego na Ukrainie, jeden z pierwszych promotorów naszego pisma - Wojciech Cackowski



„Mnie zaś w wielkiej już rodzinie  
W kraju wolnym, nowym.  
Pamiętajcie wspomnieć czasem  
Dobrym cichym słowem ...”

Redaktor Stanisław Panteluk przypomniał w finale wieczoru strofy „Testamentu” Wielkiego Kobziarza w tłumaczeniu Leona Pasternaka



Autor prelekcji wieczoru Nadija Naumowa po koncercie oprowadziła gości salami muzeum, a nawet zaprosiła ich do ekskluzywnego, bogatego w oryginały, archiwum



Soczystym tenorem upiększył koncert znakomity solista operowy, Zasadzony Artysta Ukrainy, Zasadzony Działacz Sztuki Ukrainy Mykoła Sikora, wykonując szereg pieśni do nieprześcignionych słów wieszczka. Kompozycja S. Kozaka do wiersza „Dumy moje...” zabrzmiała pod akompaniament znanej bandurzystki Iryny Rodionowej.



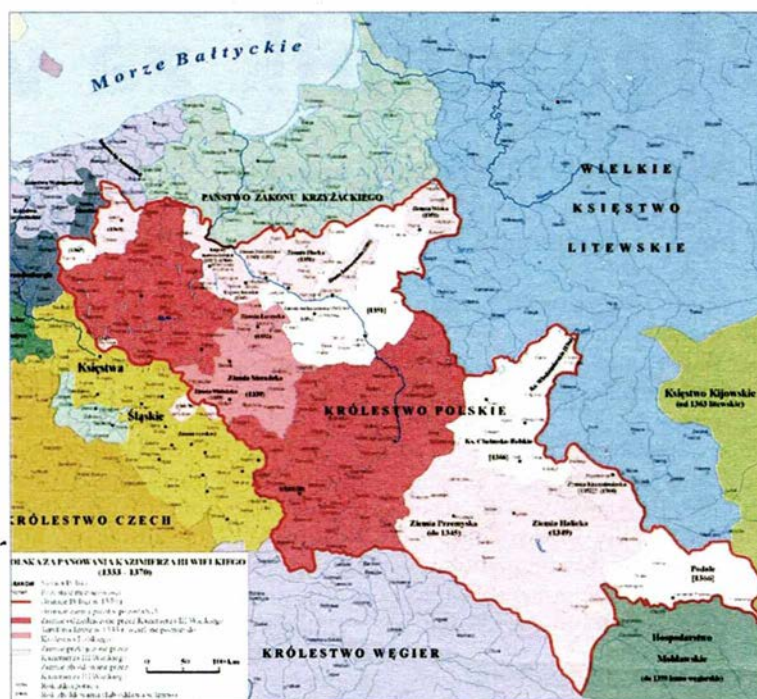
## Spotkania z Adamem



Wiosną 1350 roku królowie Polski i Węgier – Kazimierz III Wielki i Ludwik Węgierski – zawarli bardzo ważny dla przyszłości Rusi układ: rządzone przez dynastię Andegawenów Węgry uznały Ruś za terytorium przynależne do Polski, przy czym w przypadku bezpotomnej śmierci króla

Trudnej wojny o schedę po księciu Bolesławie Jerzym II nie mógł prowadzić król Kazimierz samodzielnie i bez pomocy finansowej z zewnątrz. Musiał angażować zaciężne (najemne) wojska oraz nowy i kosztowny rodzaj broni – artylerię. Wsparcie militarne otrzymywał głównie ze strony Węgień, natomiast o finanse zabiegał u papieża – z powodzeniem, bo chodziło przecież o wojnę chrześcijan z pogańskimi jeszcze wtedy Litwinami.

Tej ponad 20-letniej wojnie prowadzonej przez Kazimierza Wielkiego zaczęła z czasem sprzyjać światła część bojarów i mieszczan Rusi, bowiem dla dalekowzrocznej i życzliwej wobec nich polityki tego światłego i sprawiedliwego polskiego władcy trudno było dostrzec w ówczesnej sytuacji korzystniejsze rozwiązanie. Otóż król



Polska za panowania Kazimierza III Wielkiego

## 1000 LAT między Dnieprem i Wisłą (13)

Kazimierza (a tym samym wygaśnięcia dynastii Piastów), Polska z Rusią miała przyspaść Andegawenom, gdyby zaś Kazimierz spłodził syna, Węgry miałyby prawo wykupić Ruś za 100 tys. florenów.

To skomplikowane porozumienie wynikało z wcześniejszej umowy stron o wzajemnej

Kazimierz, pragnąc harmonijnego państwa ze sprawiedliwym rozłożeniem akcentów narodowościowych i społecznych, starał się obdzielać majątkami i przywilejami swych poddanych tak, aby osiągnąć nie tylko szacunek dla siebie, ale i – a chyba przede wszystkim – aby pozbyć się drażliwych kontrastów,

z Polski i Śląska, bo stąd mieli łatwiejszy kontakt z atrakcyjnym Wschodem, tak dalszym, jak i krajami tzw. Lewantu\*.

Ale rozwój dotyczył nie tylko miejskiej sfery – licznie zaczęły powstawać wsie zakładane na prawie niemieckim i zasiedlane przez polskich chłopów; działało się tak nie tylko na halickich ziemiach – osadnictwo polskie obejmowało także Wołyń. Równoległe z migracją Polaków na wschód, odbywała się w kierunkach zachodnich wędrowka Rusinów, którzy zakładali w górach wsie pasterskie. W efekcie owego osadnictwa doszło do zmian etnicznych w środkowych Karpatach i na Podkarpaciu – tam, gdzie jeszcze w XIII wieku istniały tylko polskie wsie i katolickie parafie, w wieku XIV można już było napotkać osady Rusinów z prawosławnymi cerkiewiami.

W wyniku przyłączenia do Polski Rusi Halickiej państwo Kazimierza Wielkiego pogłębiło różnicowanie etniczne i religijne. Do niemieckich i żydowskich „innowierców” żyjących wśród katolickich Polaków doszli prawosławni Rusini. Wszystkich ich polski władca, ostatni król z dynastii Piastów (zmarł bezpotomnie), traktował równo. To jego uznaje się za prekursora tradycji zwanej polską

tolerancją. Oprócz sprawiedliwego traktowania poddanych różnych wyznań, król ten szanował w administrowaniu państwem lokalne struktury władzy i zasady ich sprawowania – w Rusi Halickiej ustanawiał ruskich starostów i zachował tamtejsze sądownictwo oraz liczne urzędy.

Po śmierci króla Kazimierza Wielkiego (5.XI.1370) na tronie polskim zasiadł Ludwik Węgierski, który zgoła inaczej niż jego poprzednik potraktował Ruś Halicką – ustanowił dla niej węgierskiego namiestnika, by przekształcić ją w prowincję państwa węgierskiego. Ów proces zatamowała córka Ludwika – Jadwiga: gdy została królową Polski wyruszyła zbrojnie na Ruś i na wiele stuleci przywróciła jej związek z Rzeczpospolitą.

Adam JERSCHINA

adam.jerschina@onet.pl

C.d.n.

\*) Lewant (od wł. levante – wschód) – określenie krajów leżących na wschodnim, azjatyckim wybrzeżu Morza Śródziemnego. W obszarze tym znajdują się: Syria, Jordania, Liban, Izrael oraz Autonomia Palestyńska. W szerszym znaczeniu do Lewantu zalicza się również Azję Mniejszą (Turcja) i Egipt.



„Powtórne zajęcie Rusi” – Jan Matejko  
Obraz przedstawia chwilę kładzenia kamienia węgielnego pod lwowską katedrę rzymsko-katolicką. Wobec duchowieństwa cerkiewnego, idącego w procesji z obrazami cerkiewnymi, klęczą zholdowani książęta - betzki, wołyński i przemyski. Wśród gromady czerńców stoją we wschodnie helmy przybrani - Lubart - bratanek Olgierda i Daniel z Ostroga. W centralnym punkcie z rusztowania zwisa kamień węgielny mający być położony. Król Kazimierz rzuca w tej chwili pierścień w szczelinę między kamienie fundamentów.

sukcesji władzy. Oczywiście polsko-węgierskie ustalenia ignorowali inni konkurenci w korzystaniu z ziem Rusi. Główni z nich, książęta litewscy, jeszcze w tym samym 1350 r. uderzyli na ziemię łęczycką, lukowską, radomską i sandomierską. Choć zrazu pokonani, szybko ponowili napad – tym razem wspólnie z Tatarami, jako już nie pretendentami do władzy na Rusi, ale współnikami w zdobywaniu łupów. Także ten atak został odparty, jednak kosztem spalonego Lwowa oraz utraconych na jakiś czas Włodzimierza i Bełza. W owej fazie wojny, zapowiadającej się na wiele lat, nie doszło do istotnych rozstrzygnięć, jeśli pominąć fakt pojmania w polską niewolę księcia Lubarta.

W tym celu, między innymi, obdarowywał „przemienne” możnowładców majątkami ziemskimi: ruskich w Polsce, a polskich na Rusi. Ta „przemienność” nadań majątkowych miała zapobiec nadmiernemu różnicowaniu elit na macierzystych ziemiach Polski i włączanych do niej wschodnich obszarów.

Jeśli chodzi o mieszczan, to Kazimierz Wielki nadał rozmachu procesowi lokacji miast na prawie magdeburskim (od wtedy często nazywanym na Rusi prawem polskim). W ten sposób w 1356 r. odnowiono lokację zniszczonego Lwowa, co zapoczątkowało jego ponowny rozwój i umocnienie rangi tego miasta jako stolicy Rusi Halickiej. Przybywali doń licznie kupcy



Kazimierz III Wielki był szczególnie przyjazny Żydom i jego rządy uważane są za okres ich wielkiej pomyślności. Sprawilo to, że Kazimierz uzyskał przydomek „Króla chłopów i Żydów”.

## Nauka

ПОЛЬСЬКА  
ТЕМАна конференції  
козакознавців

Нещодавно в Києві відбулася XXI міжнародна науково-практична конференція «Нові дослідження пам'яток козацької доби в Україні». В ній, зокрема, взяли участь науковці із Польщі: Тадеуш Срогош виступив з доповіддю «Постаті козаків в історіографії Людвіка Кубалі», а Норберт Моравець – із доповіддю «Козаччина і метаморфози «турецькості» в польській історіографії XIX ст..».

Чимало учасників конференції характеризують польськомовні джерела. Олеся Лазаренко в доповіді «Польськомовна полемічна література в Україні кінця XVI – XVII століть» звертає увагу, що після укладення Берестейської унії 1596 року основною мовою літературних дебатів стає польська. Київська дослідниця робить висновок: «Попри те, що полемічна література характеризувалася злобою, ушпливистію і гострим стилем, і врешті-решт в ній так і не знайшли свого вирішення болючі питання, пов'язані з догматами східної та західної церков, вона стала цікавим і оригінальним явищем в історії культур обох народів – польського й українського».

Марина Бабінська із Житомира виступила на тему: «Українське козацтво в дослідженнях Польського геральдичного товариства (1906 – 1939)».

Андрій Климчук із Києва назвав своє дослідження «Діаріус Станіслава Освенціма – джерело для вивчення козацтва».

Польські джерела використовують у своїх дослідженнях Тетяна Якубова із Києва і Світлана Буряченко із Дніпропетровська та інші. Володимир Гуцул із Ужгорода аналізує пам'ятку станкового живопису «Битва під Оршею» з Національного музею у Варшаві як джерело з історії козацтва першої третини XVI століття.

Ми тривалий час жили в одній державі. Стосунки в різний час були різними: і співпраця, і спільна боротьба проти зовнішніх ворогів, і взаємна війна. Тому повноцінне вивчення історії українського козацтва без залучення польських джерел неможливе.

Анатолій  
ЗБОРОВСЬКИЙ

„Dziennik Kijowski”  
można zaprenumerować  
na rocznie!!!  
Індекс передплати  
30678.  
УКРПОШТА



## Ocalić od zapomnienia

## Męczennik za wiarę i polskość

Przeznaczone Mu było sprawować nieprzerwanie przez 13 lat ożywioną działalność duszpasterską i społeczną w Kijowie i to w trudnych warunkach wojny, rewolucyjnego zamętu oraz antyreligijnych represji rządów sowieckich.

Ksiądz infułat Teofil Aleksander Skalski urodził się 1 marca 1877r. we wsi Kiryjówka koło Berszadu na Podolu w szlacheckiej rodzinie polskiej. Był synem Godfryda zarządcy folwarku i Teofili z Niwińskich. Po ukończeniu gimnazjum w Niemirowie, w r. 1894 rozpoczął studia w Seminarium Duchownym w Żytomierzu po ukończeniu którego, w r. 1898, jako wyróżniającego się w nauce słuchacza skierowano Go na dalsze studia do Akademii Duchownej w Petersburgu, którą ukończył z wyróżnieniem.

Po powrocie do Żytomierza obejmuje stanowisko profesora w Seminarium Duchownym, zatem zastępcy rektora, jednocześnie wykłada filozofię, teologię, prawo kanoniczne i cywilne. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bp. Karola Niedziałkowskiego w Katedrze Łuckiej 7 czerwca 1900 r. (będąc jeszcze studentem Akademii Duchownej w Petersburgu).

W r. 1905 ks. T. Skalski wstąpił do nielegalnej organizacji „Oświata Narodowa”, był współorganizatorem kilku początkowych szkół polskich.

W r. 1907 wyjeżdża do Poznania - celem zapoznania się z ruchem katolickim prowadzonym przez księży P. Wawrzyniaka i S. Adamskiego.

Po powrocie zakłada Towarzystwo św. Zity dla katolickich urzędników oraz Towarzystwo „Dźwignia” dla żeńskiej inteligencji pracującej. Wspiera materialnie biedne kościoły. W latach 1907-1909 - podróżuje, zwiedza: Berlin, Paryż, Kilonię, podróżuje po Szwajcarii, Austrii, Bawarii. Odbiera pielgrzymkę do Ziemi Świętej. 15 stycznia 1910 r. mianowany jest kapłanem Kapituły Łucko - Żytomierskiej.

W marcu 1913 r. 37-letni ks. T. Skalski mianowany został proboszczem parafii kościoła pw. św. Aleksandra w Kijowie z parafią liczącą 40 tys. Polaków - katolików. Sądzone Mu było nieprzerwanie 13 lat sprawować ożywioną działalność duszpasterską i społeczną w trudnych warunkach wojny, rewolucyjnego zamętu i antyreligijnych represji.

Z inicjatywy kościoła jeszcze w r. 1903 powstało w Kijowie Towarzystwo Dobroczynności, liczące przeszło 700 członków - aktywnie wierzących Polaków. T-wo prowadziło m.in.: ochronki i szpitale dla biednych, jadłodajnie, przytułek dla starców. Nowy proboszcz również aktywnie zajmuje się działalnością dobroczynną - kieruje przytułkami dla młodzieży rzemieślniczej oraz daje schronienie 26 księżom (większości z Galicji).

W czasie I. wojny światowej był współorganizatorem Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny i założył w Kijowie pierwszą publiczną szkołę polską, działa-

### Dla uczczenia 135. rocznicy urodzin ks. TEOFIŁA SKALSKIEGO - proboszcza kościoła pw. św. Aleksandra w Kijowie, w latach 1913 - 1926

jącą przy świątyni św. Aleksandra, na datki parafian.

W 1917 r. ks. bp. diecezji łucko-żytomierskiej Ignacy Dubowski mianował ks. T. Skalskiego tytułem prałata. W czerwcu 1917 r. został On wybrany delegatem od duchowieństwa na Zjeździe Organizacji Polskich w Kijowie. Rok 1917 - rok rewolucji bolszewickiej - początek tragedii większości polskich rodzin, i kościoła katolickiego.

Ks. T. Skalski w r. 1919 po raz pierwszy został uwięziony. Z aresztu za kwotę 60 tys. rubli wykupili Go parafianie. Aczkolwiek prześladowany, wyjeżdża na prowincję, podtrzymuje życie religijne w parafiach pozbawionych księży.



Kościół św. Jana z Dukli w Żytomierzu

Kiedy 7 kwietnia 1920r. wojsko polskie wkroczyło do Kijowa, biskupi próbują uporządkować sprawy kościelne. Biskup Ignacy Dubowski mianuje ks. Skalskiego wikariuszem generalnym, na tereny diecezji łucko-żytomierskiej. Z początkiem czerwca wojsko polskie wycofało się z Kijowa. Pomimo nalegań, aby wyjechał do Polski, ks. T. Skalski pozostaje i dalej kontynuuje pracę duszpasterską w kościele św. Aleksandra. Po raz drugi zostaje aresztowany 2 maja 1921r. za odmowę przekazania władzom bolszewickim inwentarza kościelnego, ale wkrótce zwolniono Go dzięki interwencji Polskiej Misji Repatriacyjnej oraz wniesienia przez parafian wykupu - 300 tys. rubli.

W r. 1922 ks. Teofil Skalski zostaje mianowany protonotariuszem apostolskim, a w r. 1926 przybyły do Kijowa tajny wysłannik papieża bp. Michel d'Herbingy wręcza Mu nominację na stanowisko administratora apostolskiego. Z ogromnym poświęceniem sprawuje funkcje biskupa w tej części diecezji łucko-żytomierskiej, która poddana została władzy sowieckiej, prócz tego ogarnia opieką materialną i duchową ofiary rewolucyjnego terroru, chorych w szpitalach i przytułkach.

Nie bacząc na podpisanie Traktatu Ryskiego (1921 r.) -

ciągle był szykanowany i dręczony przez służby GPU. Namawiano Go do opublikowania w prasie sowieckiej deklaracji lojalności wobec nowej władzy, a także ogłoszenia listu pasterskiego aprobującego nowy ustrój, czemu zdecydowanie się sprzeciwił. 9 czerwca 1926r. został, po raz kolejny, aresztowany i osadzony w kijowskim więzieniu, a następnie przewieziony do Moskwy - do więzienia GPU na Łubiance.

Pokazowy proces sądowy ks. T. Skalskiego rozpoczął się 23 stycznia 1928 r. w Najwyższym Sądzie Wojskowym ZSRR w Moskwie. Akt oskarżenia zarzucał Mu działalność kontrrewolucyjną. Skażano Go na 10 lat ścisłego więzienia, konfiskatę mienia, utratę praw obywatelskich i publicznych na okres 5. lat.

Proces ks. T. Skalskiego był obserwowany zarówno przez dyplomatów polskich, jak i zagranicznych. Zdaniem przedstawicieli ambasady polskiej w Moskwie: „Zeznania ks. Teofila Skalskiego w toku śledztwa oraz podczas samego procesu odznaczały się, rzadko spotykanym, wysokim poziomem etycznym, który bez wątpienia pozostanie na zawsze, jasną stroną w historii duchowieństwa polskiego”. Karę odsiadywał w Moskwie i w Jarosławiu nad Wołgą.

Starania rządu polskiego o włączenie ks. Teofila Skalskiego na listę osób dla wymiany więźniów politycznych władza sowiecka kilkakrotnie odchyłała. Ostatecznie, 15 sierpnia 1932 r. dano zgodę, uczynić to w ramach ostatniej wymiany między Polską i ZSSR. W grupie więźniów było 51 osób, w tym 17 księży. Wśród nich spotyka On swego stryjczanego brata, ks. Antoniego Skalskiego, również skazanego na 10 lat więzienia.

15 września 1932r. uwolnieni przekroczyli polską granicę serdecznie powitali ich przedstawiciele Rządu Polskiego, Nuncjatury Apostolskiej i najbliższa rodzina. Po krótkim wypoczynku i nabraniu sił, na prośbę ks. bp. A. Szelażka T. Skalski powrócił do diecezji łuckiej, gdzie do r. 1938 pełnił obowiązki proboszcza Katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku.

Kiedy wybuchła II. wojna światowa, po wkroczeniu wojsk sowieckich na Wołyń ks. T. Skalski, zagrożony ponownym aresztowaniem, 14 września 1939 r. potajemnie opuszcza Łuck, udając się do Lwowa, skąd wydostaje się pociągiem ewakuacyjnym zorganizowanym przez abp Andrzeja Szeptyckiego dla Ukraińców i Polaków do niemieckiej strefy okupacyjnej i przez pewien czas przebywa w obozie dla ludności cywilnej.

Dzięki metropolii krakowskiemu abp Adamowi Sapiesze, został zwolniony. Niedługo przebywał w Krakowie i 24 września 1942 r. objął obowią-



Ksiądz infułat Teofil Aleksander Skalski (1877-1958) - proboszcz kijowski, łucki i mszański (Rys.: W. Tymoszczuk)

ki proboszcza parafii św. Michała Archaniola w Mszanie Dolnej.

W nowym miejscu pracy z właściwą Mu energią zabrał się



Znak pamięci przed kościołem św. Aleksandra poświęcony ofiarom prześladowań za Wiarę i Ojczyznę w latach 1917-1991

do nowych, niełatwych obowiązków, w tym usunięcie zniszczeń kościoła i ogrodzenia kościelnego dokonanych w czasie wojny. Prowadził szeroką działalność charytatywną, wspierał ubogą ludność miejscową oraz wysiedleńców z okupowanego przez Niemców Poznania, a w latach 1944-1945 zorganizował jadłodajnie dla wysiedlonych warszawian (400 obiadów dziennie).

## Czytelnicy piszą

Redakcyjną pocztą dotarło do nas zdjęcie od młodych sympatyków naszego pisma - uczniów specjalizowanej (języki obce) szkoły nr 17 m. Charkowa i ich wykładowcy Wiktora Nartowa z rozczulającym podpisem. Dziękujemy za zaufanie i życzymy korzystnej lektury.



Prenumerujemy „Dziennik Kijowski” i uczymy się języka polskiego

24 kwietnia 1945r. z inicjatywy ks. T. Skalskiego odbyła się ekshumacja zwłok ludzi zamęczonych przez gestapo w Kasynie Wielkiej i powtórnie pogrzebanych na cmentarzu parafialnym, a w r. 1947 wzniesiono tam pomnik.

W 1950r. uroczystość odznaczono 50 lecie kapłaństwa ks. infułata Teofila Skalskiego z udziałem metropolity krakowskiego ks. Adama Sapiechy. Odznaczony był Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ks. Infułat Teofil Skalski zmarł nagle 12 kwietnia 1958 roku. Żegnały go tłumy wiernych. Kondukt pogrzebowy, w którym kroczyło aż około 100 księży prowadził ks. arcybiskup lwowski, a następnie krakowski - Eugeniusz Baziak.

Pochowano Go na cmentarzu parafialnym w Mszawie Dolnej. Mienie swoje przekazał parafii. Pozostawił po sobie książkę pt.: „Wspomnienia z lat 1877-1932” będącą dziś nadzwyczajnym źródłem informacji o historii kościoła katolickiego na Ukrainie.

Fragmenty „Wspomnień” w latach 1978-1980 były publikowane w „Zeszytach historycznych” przez Instytut Literacki w Paryżu (nb. kierowany przez Jerzego Giedrojcia). Natomiast obszernie, pełne wydanie wspomnień, opatrzone słowem wstępnym ks. J. Wolczańskiego pt.: „Terror i cierpienie: Kościół katolicki na Ukrainie 1900-1932: wspomnienia” czytelnicy polscy ujrzeli w roku 1995.

Przygotowała Czesława RAUBISZKO

(opiekunka Miejsc Pamięci Narodowej)

P.S.

Na cmentarzu Bajkowa w Kijowie znajduje się grób Matki księdza Teofila Skalskiego - Teofili Skalskiej zmarłej w roku 1924. Grobem tym opiekują się członkowie Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”.



Rocznica

# JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI

10 czerwca 1838 roku Kraszewski wstąpił w związek małżeński z Zofią Woroniczówną, bratanicą prymasa Jana Pawła Woronicza i wraz z żoną osiedlił się na Wołyniu.

Z początku był dzierżawcą wsi Omelno (powiat łucki), następnie zakupił wieś Gródek nieopodal Łucka. W tym okresie (1845-1846) odbył on kilka ciekawych podróży, w tym do Odessy i Kijowa, które zaowocowały „Wspomnieniami z Odessy, Jedysanu i Budżaku”.

W 1848 r. Kraszewski sprzedał Gródek i przeniósł się do kolejnego nabytku, do wsi Hubin (położonej również w powiecie łuckim). Stąd,

**W tym roku przypada 200 rocznica urodzin J.I.Kraszewskiego - polskiego pisarza, publicysty, wydawcy, historyka, grafika, działacza społecznego i politycznego, autora z największą liczbą (500 tomów) wydanych książek i wierszy w historii literatury polskiej. Do jego dorobku i życiorysu wrócimy jeszcze niejednokrotnie. Poniżej przypominamy tym, co wiązało pisarza z Ukrainą.**

zrażony niepowodzeniami gospodarskimi, a zarazem przymuszony koniecznością kształcenia czwórki dzieci – Konstancji, Jana, Franciszka, Augusta, w 1853 r. przeniósł się w do Żytomierza (w tym okresie 40-tysięcznego miasta), będącego wówczas ośrodkiem życia społecznego i towarzyskiego.

Zamożne oraz ożywione środowisko szlachty polskiej tego miasta nadało mu szereg godności, jak na przykład funkcję dyrektora Klubu Szlacheckiego, Towarzystwa Dobroczynności oraz kuratora

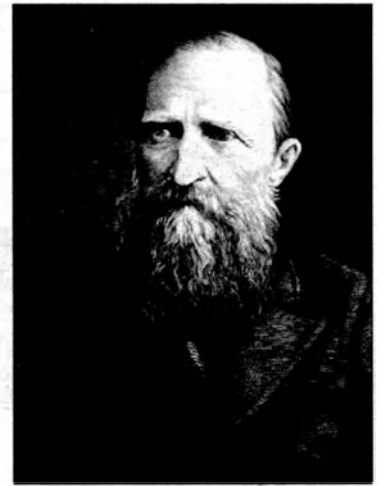
polских szkół, jak również dyrektora artystycznego Teatru Żytomierskiego.

Niemniej jednak, już wkrótce Kraszewski popadł w konflikt z tymże środowiskiem. Spór miał związek z dyskusją przedwłaszczeniową, która wywiązała się w państwie carskim. Zdaniem szlachty wołyńskiej poglądy pisarza były zbyt radykalne.

W okresie tym Kraszewski cieszył się rosnącą sławą jako pisarz. Mimo pełnionych godności szlacheckich Kraszewski dostrzegał problemy społeczne i występował przeciwko

systemowi pańszczyźnianemu. Ogłosił m.in. memoriał popierający projekt nadania ziemi chłopom, przedstawiony na zjeździe gubernialnym szlachty w Żytomierzu. Wkrótce, po odbyciu w 1858 r. półrocznej podróży po Europie, nabrał także sympatii do idei demokratycznych i gospodarczych zachodniej Europy.

Równocześnie prowadził też aktywną działalność literacką i wydawniczą. W latach 1841-1851 redaguje wileńskie „Atheneum” „od roku jest współpracownikiem „Tygodni-



ka Petersburskiego” i „Gazety Warszawskiej”. W tym okresie parokrotnie odwiedza Odessę i Warszawę.

Po powrocie z podróży pisarz poróżnił się ostatecznie ze środowiskiem szlachty wołyńskiej i w 1851 r. podjął decyzję o przeniesieniu się do Warszawy.

## Na studia do Polski!

**Зацікавленим навчанням в Європейському Університеті ім. Юзефа Тішнера в Кракові**

Наш університет є недержавним ВНЗ, основаним в 2003 році. Починаючи з цього року, ми прагнемо налагодити співпрацю з Україною і приймати на навчання українських студентів.

Європейський Університет має гуманітарний профіль.

Ми пропонуємо такі факультети: **Міжнародні Відносини, Англійська, Філологія, Менеджмент** (навчання проводиться на польській мові) і **International Relations** (навчання на англійській мові).

У нас можна отримати звання **бакалавра** (навчання 3 роки) та **магістра** (навчання 2 роки).

В нашому ВНЗ працюють висококваліфіковані викладачі – спеціалісти в своїх галузях, студенти мають можливість брати участь в програмі обміну студентами з іншими європейськими університетами, проходити практики та стажування за кордоном.

Навчання в ЄУ є платним, але **існує можливість отримання знижки 100 % або 50 % на I семестр і року** за результатами тесту з можливістю отримання цієї знижки також на II семестр за результатами навчання.

В нашому університеті **працює спеціаліст до справ студентів з України**, який допомагає українським студентам в справах житла, легалізації перебування, страхування на території Польщі, а також в питаннях, які можуть виникнути під час навчання.

Більш детальну інформацію Ви можете знайти на нашій сторінці [www.wse.krakow.pl](http://www.wse.krakow.pl) або <http://wse.krakow.pl/ulotki/ua.pdf> (інформація на українській мові).

В разі питань прошу звертатись за телефоном: **+48 (12) 683 24 07** (вівторок 10.00-13.00, четвер 10.00-14.00) або за адресою e-mail: [tshtets@wse.krakow.pl](mailto:tshtets@wse.krakow.pl)

## Otwarcie roku Kraszewskiego na Podolu



Staropolskie utwory wykonuje rodzina Betlińskich

W pradawnym Starokonstatynowie oraz we wiosce Kiseli odbyło się otwarcie roku J.I.Kraszewskiego na Podolu.

W rodzinnym „białym dworcu” we wsi Kiseli, gdzie mieszkał słynny pisarz Podolaniec oraz goście z Wołynia złożyli

kwiaty pod tablicą pamiątkową z napisem po ukraińsku i po polsku: „Tu w latach 1854-1864 mieszkał słynny polski pisarz Jozef Ignacy Kraszewski – oraz działacz społeczny Wołynia XIX stulecia”.

W sali rejonowej biblioteki zorganizowano konferencję



W budynku pisarza w Kiselach dziś funkcjonuje szkoła

poświęconą życiu i twórczości pisarza.

W części artystycznej imprezy pisarze i poeci Podola czytali utwory Kraszewskiego, brzmiała muzyka jego epoki, a na jubileuszowej wystawie można było obejrzeć niektóre z książek twórcy, dorobek które-

go stanowi ponad 500 tomów. Dodać należy, że z decyzji władz wkrótce jedna z ulic miasteczka nosić będzie nazwę J.I.Kraszewskiego.

Zdjęcia oraz informację udostępnił **Franciszek MICIŃSKI** (prezes ZPU w m. Chmielnicki)

## Więści z Wilna

### Waldemar Tomaszewski - ponownie przewodniczącym AWPL

Za kandydaturą Tomaszewskiego opowiedziało się jednogłośnie 143 delegatów VII zjazdu sprawozdawczo-wyborczego Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, który odbył się w Wilnie.

„Jest to dla mnie zaszczyt, ale też odpowiedzialność. Postaram się nie zawieść zaufania” - powiedział W. Tomaszewski.

Najbliższym zadaniem AWPL jest przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego w jesiennych wyborach parlamentarnych na Litwie, zdobycie co najmniej 10 mandatów w 141-osobowym Sejmie i wejście do koalicji rządzącej.

AWPL pretenduje do objęcia trzech, czterech resortów: oświaty, rolnictwa, gospodarki i transportu. Partia dąży m.in. do zmiany ustawy o oświacie, którą krytykują litewscy Polacy, nazywając ją dyskryminującą; stawia na rozwój sektora biopaliw i wykorzystanie w szerszym zakresie potencjału Litwy jako kraju tranzytowego.

Jak powiedział Waldemar Tomaszewski, w sobotę zostały przedstawione tylko ogólne tezy programu wyborczego



AWPL w wyborach parlamentarnych. „Pełny program będzie zatwierdzany za kilka miesięcy podczas uroczystego kongresu z okazji 18-lecia naszej partii” - zaznaczył.

AWPL liczy obecnie 1300 członków. Ma trzech posłów w litewskim Sejmie, eurodeputowanego i 63 mandaty w siedmiu radach samorządowych. W samorządzie Wilna, rejonów: trockiego, święciańskiego, szyrwinckiego i miejscie Visaginas AWPL jest w koalicji rządzącej, a w samorządach rejonu wileńskiego i sołecznickiego jest partią rządzącą.

**Aleksandra AKIŃCZO (PAP)**

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest regionalną partią centrum mającą w swych założeniach programowych cechy zarówno lewicowe (ochrona socjalna, opieka państwa, pomoc potrzebującym) jak i prawicowe (wierność tradycjom chrześcijańskim i narodowym, nietykalność mienia, zwrot ziemi i własności, prywatna własność, rozważa w wprowadzaniu zmian społecznych), łączącą w swych szeregach głównie Polaków, ale również ludzi innych narodowości zamieszkałych na wielokulturowej Wileńszczyźnie.

Program wyborczy AWPL zakłada trzy podstawowe cele: reformowanie Państwa Litewskiego na wzór postępowej demokracji zachodniej, społeczne i gospodarcze ożywienie Wileńszczyzny oraz stworzenie warunków, w których wszyscy obywatele Republiki Litewskiej niezależnie od narodowości będą mogli w pełni korzystać ze swoich praw politycznych, ekonomicznych, społecznych i narodowych. Program zawiera także postulaty organizacji rosyjskich i białoruskich, z którymi AWPL wspólnie startuje w wyborach do Sejmu RL.

**(Z Deklaracji Wyborczej AWPL)**



## RYSONICY POLSCY



## O ZIELENI

Zieleń jest także uznawana za kolor harmonii z naturą, jest kolorem nadziei, szczęścia i wolności.

Kiedyś w średniowieczu zieleń była uważana za kolor śmierci... bano się jej. Dziś już mało kto o tym znaczeniu pamięta. Pamiętamy natomiast zielonej, jako symbolu dobrego losu.

Warto tu zwrócić uwagę, że zielone są stoły w kasynach jak i stoły bilardowe. Zielone są (a przynajmniej były) dolary). Zielony kolor ma też flaga esperanto.

Zieleń ma podobno bardzo kojący wpływ na układ nerwowy działa relaksacyjnie i antystresowo. Na zielono często pomalowane są wnętrza w szpitalach, szkołach czy halach fabrycznych, zmniejszając tym samym stres osób tam przebywających. Przebywanie wśród zieleni, zwłaszcza jeśli są to łąki i lasy reguluje siły witalne...

## Z życia królów...

♦ 2 lipca 1419 piorun uderzył w karetę króla Władysława zabijając dwóch dworzaków i cztery konie, a także siedem koni rycerzy z orszaku. Poraził też samego króla. W następstwie tego wypadku Jagiełło utracił częściowo słuch, a jego szaty śmierdziały siarką.

♦ Podczas oblężenia Smoleńska przez króla Władysława IV Wazę wykorzystywano lunety i inne urządzenia optyczne i techniczne zakupione w poprzednich latach od samego Galileusza. Król poznał słynnego astronoma w czasie swojej wyprawy po Europie Zachodniej w latach 1624-25 i utrzymywał z nim kontakt korespondencyjny.



Prenumerata prasy polskiej z wysyłką za granicę za pośrednictwem „RUCH” S.A.

Strona internetowa: [www.ruch.pol.pl](http://www.ruch.pol.pl) e-mail: [prenumerata@ruch.com.pl](mailto:prenumerata@ruch.com.pl)

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!  
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєннїка Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці  
[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)

Na posiedzeniu zarządu swoje wystąpienie zakończył właśnie prezes.

- Jak długo przemawiał pan prezes? - pyta swego sąsiada akcjonariusz, który obudził się właśnie z poobiedniej drzemki.

- Ponad godzinę.  
- A o czym mówił?  
- Tego nie powiedział.

\*\*\*

- Dlaczego pani wpatruje się w moją bieliznę? - pyta Kowalska sąsiadki.  
- Czy pani swojej nigdy nie wieszka?

Sąsiadka: - Owszem, ale dopiero po wypraniu.

\*\*\*

Zatonął statek. Ocaleni płyną wpław szybko tracąc siły. Nagle widzą wyspę. Dobywając resztką sił, krzyczą uradowani:

- Ziemia, ziemia!  
A z wyspy słychać:  
- Jedzenie, jedzenie!



\*\*\*

Koleżanka pyta blondynkę:

- Jak ci się układa z Piotrkim?

- Traktuje mnie jak psa.  
- Bije cię? Głodzi cię?  
- Nie. Chce, żebym była mu wierna.

\*\*\*

U dentysty:

- Proszę sobie pomyśleć o czymś przyjemnym, a borowania zęba nawet pan nie poczuje.

- Mhm!

Po borowaniu:  
- No widzi pan, jak przyjemnie to przebiegło. O czym pan pomyślał?

- Wyobraziłem sobie, że na tym fotelu siedzi mój szef.

\*\*\*

- Hej, mała, masz e-maila?

- Nie, a bo co?  
- Szkoda, moglibyśmy się poznać.

## O KOBIEtach

- ✓ Wszystkie kobiety są młode, ale niektóre są młodsze.
- ✓ Kobieta kochana zawsze odnosi sukces.
- ✓ Siła kobiet nie tkwi w tym co mówią, ale ile razy to powtarzają.
- ✓ Mężczyzna żyje, aby osłodzić życie kobiecie - a umiera, aby jej było do twarzy w żalobie.
- ✓ Mężczyzna ma jedyną miłość - świat. Kobieta ma jedyny świat - miłość.
- ✓ Aby oszukać kobietę, potrzebny był wąż, ale aby oszukać mężczyznę, wystarczyła kobieta.
- ✓ W miłości młodzienci płacą za to, co robią, zaś starcy za to, czego nie robią.

## Jak stary jest język migowy i czy istnieje jakiś język ogólnosiwiatowy?

Przeciwnie niż się powszechnie uważa, język migowy nie jest uniwersalny. Istnieje jego ogólnosiwiatowa odmiana - *Gestuno* - lecz nie jest zbyt popularna. Opracowano wiele różnych systemów, a ich różnorodność można porównać z różnorodnością języków mówionych, aż po regionalne dialekty.

Nawet w krajach, w których mówi się tym samym językiem - jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania - istnieją różne języki migowe. Najwcześniejszą wzmiankę o komunikowaniu się za pomocą gestów spotykamy w hebrajskim Talmudzie. Jednakże porozumiewanie się w taki sposób przez australijskich Aborygenów i Buszmenów z Kalahari pozwala sądzić, że było znane już w czasach prehistorycznych.

## Wiosna-lwica

Wiosna-lwica wysuwa zielone pazury i dziką wonią kwiatów pragnienie wyraża... Wielkim skokiem uderza o pręty z żelaza, za którymi Los-strażnik przystanął, ponury. Sarknął piorun - to lwica burzy się i złości - błysnął mądra zielenią wzrok jej umęczony. Na jesieni przycichnie - wciągnie zielne szpony, siwiejąc po samotnym wybuchu miłości.

Maria

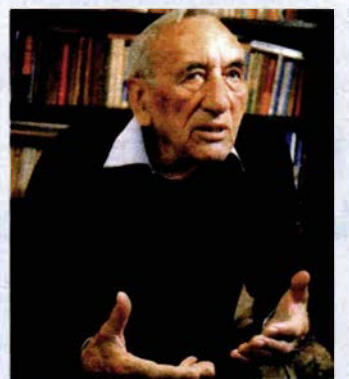
Pawlikowska-Jasnorzewska

✓ Rozczarowanie wywołane złą jakością trwa znacznie dłużej niż radość z niskiej ceny!

## POLUDNICE

Słowianie wierzyli, że dusze kobiet, które zmarły tuż po swoich zaręczynach, ale jeszcze przed ślubem, przeobrażają się w Południce - mordercze, złośliwe demony, które latem polują na tych, którzy w samo południe przebywali w polu. Po żniwach można je było spotkać w snopkach zżętego zboża. Wraz z pierwszymi chłodem rozwiewały się na wietrze, by móc powrócić następnego lata.

## POCZET POLSKICH ZNAKOMITOŚCI



Tadeusz MAZOWIECKI - polski publicysta, działacz społeczny i polityk, współtwórca i przewodniczący Unii Demokratycznej i Unii Wolności, ostatni premier PRL i pierwszy premier III Rzeczypospolitej (1989-1990).

- ♦ Nadzieja to matka głupich, ale każdą matkę należy kochać.
- ♦ Starzy we wszystko wierzą, dorośli we wszystko wątpią, młodzi wszystko wiedzą.

**DZIENNIK**  
KIJOWSKI



„Дзєннїк Кїївський”

Рєєстр. свїд. КВ 7502 вїд 03.07.2003 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Мїнїстерство культури України

Спїлка полякїв України

Рєдакцїя газети „Дзєннїк Кїївський”

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańського 40/85 a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: [okodk@ukr.net](mailto:okodk@ukr.net)

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,  
Borys Dragin - z-ca red. nac.,  
Andżelika Płaksina - redaktor techniczny,  
Dorota Jaworska - tłumacz,  
Eugeniusz Golybard - korespondent,  
Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent,  
Stanisław Szewczenko - korespondent,  
Adam Jerschina - korespondent,  
Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,  
Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Red. prowadzący: Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.

Індекс передплати 30678.

Передплатна вартість 2,50 грн. на місяць.

Роздільна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 394

Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16